Bartosz Utracki, Zbiór

coś pękło I jakbym na nowo czuł
na nowo chciał
na nowo był

naiwnie wpatrzony w jaskrawy punkt
sklepienie gwiazd
magiczny pył

wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty
wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty

odpływam na chwile
zaklinam czas
gdy skradam się
do twoich warg

czekałem na ciebie
choć nie wiem sam
jak można żyć na nowy tak

wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty
wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty

wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby na niby, na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty
wszystko, wszystko się łączy w zbiór
formuje kształt ta jedna myśli
choćby, choćby na niby, w snach, na niby, w snach
gdzie będę ja, tam będziesz ty